PRO MEMORIA

Doc. dr hab. Władysław Kulpa (1923-1984)

Dnia 24 kwietnia 1984 r. zmarł nagle kierownik Pracowni Taksonomii Roślin, Zakładu Krajowych Zasobów Genowych Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie doc. dr hab. Władysław Kulpa. W osobie przedwcześnie zmarłego Docenta nauki przyrodnicze w Polsce poniosły ogromną, niepowtarzalną stratę.

Urodził się 19 stycznia 1923 r. w Białobrzegach k. Łańcuta, w rodzinie nauczycielskiej. W 1939 r. ukończył Gimnazjum Ogólnokształcące w Łańcutie. Zakres liceum przerabiał na tajnych kompletach i w 1943 roku zdał egzamin dojrzałości w systemie tajnej oświaty, dobrze zorganizowanej w tym regionie okupowanego kraju. W Związku Tajnego Nauczania pełnił funkcję łącznika i zarazem korepetytora z zakresu szkoły średniej. Do wyzwolenia Rzeszowszczyzny działał w AK, gdzie doszedł do stopnia kaprała podchorążego. Roczna praca w leśnictwie Biedaczów (do VI 1945 r.) stanowiła dla Niego nie tylko źródło utrzymania, ale i samodzielne studium z zakresu florystyki. Zainteresowaniom tym pozostał wierny do końca swoich dni.

Studia na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej rozpoczął w roku 1945, ukończył zaś w 4 lata później obroną pracy magisterskiej „Wpływ chwastów i ich masy na urodzaj poszczególnych gatunków roślin”. Po trzecim roku studiów został młodszym asystentem Katedry Ogólnej Uprawy i Hodowli Roślin UMCS, kierowanej przez prof. dr Lucjana Kaznowskiego, dyrektora ówczesnego PINGW w Puławach. Współpraca ta zaowocowała później cennymi opracowaniami z zakresu nasionoznawstwa, taksonomii, diagnostyki oraz nomenklatury roślin. W 1950 r. został starszym asystentem, a w 1954 r. — adiunktem zreorganizowanej w 1952 r. Katedry Hodowli Roślin i Nasiennictwa UMCS. Stopień doktora nauk rolniczych uzyskał w macierzystej Uczelni (od 1955 r. WSR) w roku 1959 na podstawie rozprawy „Biologia kiełkowania miłka wiosennego (*Adonis vernalis* L.)”, wykonanej pod kierunkiem prof. dr Jerzego Korohody. Habilitował się w roku 1967 na Wydziale Rolniczym WSR w Lublinie, na podstawie dorobku naukowego

i rozprawy „Morfologia porównawcza nasion europejskich gatunków rodzaju *Veronica* L.”.

Wiedzę z zakresu szeroko pojętej botaniki rolniczej uzupełniał na stazach krajowych i zagranicznych: w 1955 r. w Instytucie Botaniki PAN i UJ w Krakowie, w latach 1960-61 w Instytucie Niemieckiej Akademii Nauk w Gatersleben (Institut für Kulturpflanzenforschung). Osobiste kontakty z czołowymi przedstawicielami w.w. placówek naukowych wywarły duży wpływ na Jego dalszą działalność badawczą i organizacyjną.

Po 23 latach pracy dydaktycznej w Uczelni Lubelskiej, jesienią 1971 r. przeszedł do pracy w IHAR Radzików, gdzie przez ponad 12 lat służył Instytutowi swoją rozległą wiedzą. Rozpoczął od zorganizowania Zakładu Centralnej Kolekcji Roślin IHAR. Jako kierownik Zakładu był oficjalnym przedstawicielem Polski w corocznych posiedzeniach utworzonej pod kierunkiem WIR Komisji Naukowo-Technicznej RWPG do spraw Kolekcji. Był również koordynatorem prac dotyczących kolekcji żyta krajów RWPG w ramach Centrum Koordynacyjnego w Odessie oraz zainicjował podpisanie wieloletniej umowy o współpracy z wiodącymi kolekcjami w NRD i Czechosłowacji, co ożywiło dwustronną wymianę specjalistów i materiałów kolekcyjnych, a także umożliwiło podejmowanie wspólnych ekspedycji eksploracyjnych i wspólne publikowanie wyników wypraw. Był bardzo aktywnym członkiem Komitetu Banków Genowych EUCARPII. W latach 1974-77 wchodził w skład 4-osobowej grupy roboczej wspomnianego Komitetu Eucarpia d.s. Banków Genowych, jako jedyny wówczas reprezentant krajów RWPG. Uczestniczył w posiedzeniach Komitetu w Izmirze — Turcja (1972 r.), Braunschweigu — RFN (1975 r.) i Svalöf — Szwecja (1976 r.). W roku 1973 brał udział w międzynarodowej konferencji FAO w Rzymie, poświęconej strategii i taktyce światowego systemu eksploracji, oceny i wykorzystania istniejących zasobów genetycznych roślin uprawnych. Organizował wyprawy eksploracyjne w Polsce — z udziałem specjalistów z ZSRR i NRD — oraz w rejonie Kaukazu, celem zbierania miejscowych odmian i ekotypów roślin uprawnych. Nie wszystkie materiały z wypraw zdążył opracować i nie wszystkie prace wykończyć.

Od samego początku swojej pracy naukowej gromadził systematycznie kolekcję nasion z całego świata, nie tylko największą w kraju, ale i znaczącą w skali światowej. Z zakresu nasionoznawstwa był uznanym autorytetem w randze międzynarodowej. Jako arbiter oznaczał bezinteresownie nieznaną nasiona nie tylko dla różnych instytucji w Polsce, lecz również dla wielu placówek zagranicznych, np. z Turcji, Szwecji i in.

Przez wiele lat prowadził na obszarze całego kraju kursy kształcące dla specjalistów z dziedziny nasionoznawstwa, diagnostyki, takso-

nomii i nomenklatury różnych roślin i nasion, dla pracowników Stacji Oceny Nasion, Laboratoriów Central Nasiennych i Stacji Kwarantanny Roślin. Był na tych kursach nie tylko mistrzem słowa mówionego, ale i pisanego, jako autor doskonałych kluczy do oznaczania owoców i nasion chwastów.

Był członkiem Komitetu Fizjologii, Genetyki i Hodowli Roślin PAN, członkiem Polskiego Towarzystwa Genetycznego, brał czynny udział w pracach Zespołu Biologii Nasion oraz Zespołu d.s. Kolekcji Roślin i Nasion PAN.

Znał prawie wszystkie języki europejskie (łącznie z łaciną) w stopniu bardzo dobrym lub dobrym, co pozwalało Mu śledzić na bieżąco literaturę światową z różnych dziedzin. I chociaż był przyrodnikiem z zamiłowania, to jednak nieobca Mu była historia, filozofia, muzyka. Godna podziwu była jego erudycja, pogoda ducha i bezinteresowna życzliwość. Dzięki tym przymiotom cieszył się ogromnym autorytetem w kraju i za granicą.

Zmarłego znałem ponad 30 lat, z tego ponad połowę pracowaliśmy razem w jednej Katedrze. I chociaż nasze zainteresowania naukowe biegły innymi torami, to jednak była platforma, która nas zbliżała — dziedziny słabo opracowane. Podziwiałem u Niego benedyktyńską cierpliwość w pracy przy binokularze, z „niesfornymi” niekiedy nasionkami i owocami, tę ogromną liczbę pomiarów i szkiców rysunkowych robionych z taką troską o szczegóły charakterystyczne, jak to czynić potrafią tylko najlepsi mistrzowie piórka i pędzla. I jeszcze jedno — kunszt słowa pisanego. Wszystko to co pisał może służyć za wzór polszczyzny w najlepszym wydaniu. Podkreślić także należy inną cenną właściwość — odwagę w prostowaniu błędów, niezależnie kto je popełnił. Znalazło to dobitny wyraz w Jego pracy habilitacyjnej, na co zwrócili uwagę recenzenci rozprawy, a zwłaszcza prof. Kornaś. Zresztą, całość Jego dorobku naukowego ma znamiona oryginalności i stanowi trwałą wkład do nauki polskiej i światowej.

Jeżeli odchodzi na zawsze ktoś tak wartościowy, a zarazem bliski, to nie sposób nie postawić pytania — czy był za życia doceniony i odpowiednio uhonorowany? Odpowiedź na pierwszą część pytania jest jednoznaczna — w zakresie swojej specjalności był na pewno primus inter pares. Druga część pytania jest obciążona pewnym subiektywizmem. Zdaniem jednych, odznaczenia, które otrzymał, były na miarę Jego zasług, zdaniem innych — może nieco zbyt skromne. Za życia został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1975 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1967 r.), Medalem XXX-lecia PRL (1974 r.), Medalem Pamiątkowym z okazji XXX-lecia powstania i wyzwolenia CSRS

(1975 r.). Wysokiego odznaczenia państwowego przyznanego Mu przez Radę Państwa — Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski — nie zdążył już odebrać osobiście.

W pamięci dużej grupy ludzi Docent Władysław Kulpa pozostanie jako doskonały wzór pracowitości, rzetelności, przeogromnej życzliwości i skromności oraz bezgranicznego patriotyzmu.

Marian Milczak